

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Sygreła

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Dorota Maciejewska-Papież /spr./

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Służa-Goronska

przy udziale Prokuratora - - -

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 14 lutego 2017r., sygn. akt. II K 151/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. wydatkami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżyciela prywatnego w zakresie przez niego dotąd poniesionym, a nadto wymierza oskarżycielowi prywatnemu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 złotych;
3. zasądza od oskarżyciela prywatnego A. D. (1) na rzecz oskarżonego A. K. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Dorota Maciejewska-Papież Mariusz Sygreła Anna Judejko

UZASADNIENIE

A. K. oskarżony został o to, że w dniu 16 kwietnia 2016 r. w miejscowości Ł., w powiecie grodzkim, w województwie (...) około godz. 14:15 naruszył nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego A. D. (1), w ten sposób że uderzył go ręką w brodę i to w obecności interweniujących funkcjonariuszy policji Komendy Powiatowej Policji w G., tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 r. (sygn. akt II K 151/16) Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uniewinnił A. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 632 ust 1 k.p.k. Sąd orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżając wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k. przez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym pominięcie istotnych dla sprawy zeznań świadków K. D. i M. K. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wlkp.

Sąd Okręgowy zważył i ustalił co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że w sprawie nie dostrzeżono uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W tej zatem sytuacji instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w apelacji.

W tym miejscu należy podkreślić, iż formułując zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego apelujący zapewne omyłkowo wskazał art. 6 k.p.k. zamiast art. 7 k.p.k., albowiem treść zarzutu odnosi się do wadliwej oceny materiału dowodowego, a nie naruszenia określonego art. 6 k.p.k. prawa do obrony.

Przechodząc do argumentów apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że ocena każdego przeprowadzonego w toku postępowania dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego.

Takiej też oceny dowodów dokonał Sąd I instancji w omawianej sprawie. Sąd Rejonowy w sposób rzeczowy i jasny wskazał dlaczego uznał wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków P. K., T. K., C. N., a także funkcjonariuszy Policji Ł. W., M. S. i K. W. za odpowiadające prawdzie i tego rodzaju ocenę dowodów należało uznać za pozostającą pod ochroną art. 7 k.p.k. Nie ma potrzeby ponownego czynienia takowej analizy i wystarczającym będzie odesłanie do stosownego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Należy jednak wyraźnie wskazać, że żaden ze świadków (a w szczególności interweniujący funkcjonariusze policji), nie stwierdził, aby oskarżony w sposób zamierzony zadał uderzenie A. D. (1) (żadne wypowiedzi nie pozwalają na dyskwalifikację stwierdzenia oskarżonego, że oskarżyciel prywatny przypadkowo „wszedł” (k.53v) na rękę oskarżonego, kiedy ten zastawił tą ręką wejście do swego domu). Podkreślić również należy – wbrew stwierdzeniom obrońcy – że świadek Ł. W. jednoznacznie wskazał, iż oskarżony po słowach A. D. (1) o zadaniu mu uderzenia, natychmiast temu zaprzeczył (k.54v). Nie sposób zatem podzielić poglądu apelującego, iż oskarżony już na miejscu rzekomego zdarzenia „nie zaprzeczając zarzutowi oskarżyciela prywatnego w istocie przyznał jego prawdziwość, bo tak należy ocenić jego milczenie po postawieniu zarzutu przez osk. pryw.” (k.110).

Nie można również pominąć zeznań świadków - interweniujących funkcjonariuszy policji - iż gdyby doszło do uderzenia oskarżyciela, incydent taki znalazłby swoje odzwierciedlenie w służbowych notatnikach, tymczasem adnotacji takowych brak.

Trudno zaprzeczyć stwierdzeniom apelującego, że Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do zeznań świadków M. K. i K. D.. O ile należy poczytać to za uchybienie, o tyle jednak trudno uznać, by musiało to skutkować ingerencją w treść orzeczenia.

Niewątpliwie ów mankament uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uniemożliwił kontroli instancyjnej samego orzeczenia i oceny toku rozumowania Sądu Rejonowego. Brak odniesienia się do treści zeznań wspomnianych świadków, jako fakt mający miejsce już po wydaniu zaskarżonego werdyktu, nie stanowi też uchybienia, które mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Nie sposób uznać, aby wypowiedzi wspomnianych świadków wskazywały na błędną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji.

Przede wszystkim należy wskazać, że zarówno M. K., jak i K. D. nie byli obecni podczas badanego zdarzenia.

K. D. o rzekomym uderzeniu oskarżyciela prywatnego przez oskarżonego miał się dowiedzieć z relacji tego pierwszego. Jak wynika z zeznań świadka, poza stwierdzeniem, iż doszło do uderzenia oskarżyciela prywatnego (opierającym się – jak już wspomniano – wyłącznie na relacji A. D. (1)), nie potrafił on zarazem podać żadnych bliższych szczegółów tego zdarzenia. Nie jest również tak aby – jak sugeruje obrońca – K. D. wskazał, iż świadek M. K. potwierdziła fakt uderzenia oskarżyciela prywatnego przez oskarżonego. K. D. wskazał jedynie, iż następnego dnia, kiedy wraz z oskarżycielem udał się po dziecko, doszło pomiędzy nim a M. K. do rozmowy podczas której, na wyrażoną przezeń uwagę o odmowie wejścia na teren posesji w obawie o zdrowie i bezpieczeństwo, M. K. miała oświadczyć, iż obawa taka to przesada, a zachowanie jej ojca było wynikiem nerwów i emocji (niewątpliwie - co wynika również z wyjaśnień oskarżonego - sytuacja w dniu badanego zdarzenia była napięta, doszło do konfliktu pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem, a oskarżony odmówił wpuszczenia oskarżyciela do swego domu zagrażając mu wejście). Zeznania świadka nie wskazują jednak, aby M. K. jednoznacznie przyznała, iż doszło do uderzenia oskarżyciela (zaistnienie owego uderzenia wynika już z wiedzy świadka opierającej się o relacje oskarżyciela).

Do takowej oceny wypowiedzi świadka K. D. nawiązują zeznania M. K.. M. K. potwierdziła fakt rozmowy z K. D. (przy której by obecny również A. D. (2)) i swoją odpowiedź na sugestię rozmówców o uderzeniu oskarżyciela przez oskarżonego, tj. że jeśli doszło do czegokolwiek to oskarżony mógł być zdenerwowany całą sytuacją. Z wypowiedzi świadka K. nie wynika jednak, aby potwierdziła fakt zadania uderzenia A. D. (2) przez jej ojca. Co więcej, świadek jednoznacznie stwierdziła, iż nie uwierzyła wypowiedziom A. D. (1) a relacja przedstawiona jej przez domowników, zwłaszcza oskarżonego, przeczyła zadaniu uderzenia oskarżycielowi.

Z zeznań wspomnianych świadków – wbrew twierdzeniom obrońcy – nie wynika zatem, że M. K. tłumaczyła zachowanie ojca mające polegać na uderzeniu oskarżyciela, lecz odniosła się ogólnikowo (i wyłącznie hipotetycznie) do oskarżeń wysuwanych przez świadka K. D. i oskarżyciela.

Pozostałe wywody obrońcy dotyczące możliwości zadania uderzenia przez oskarżonego (przez pryzmat jego stanu zdrowia) czy też oceny wyjaśnień oskarżyciela prywatnego stanowią wyłącznie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Brak jest również podstaw do wzruszenia w badanym zakresie dokonanej rekonstrukcji stanu faktycznego. Trafność oceny zgromadzonych dowodów przekłada się na słusność odtworzonych wydarzeń. Ustalenia faktyczne znajdują swe logiczne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, by oskarżony (czy to z zamiarem bezpośrednim czy też ewentualnym) zadał oskarżycielowi prywatnemu uderzenie naruszające jego netykalność cielesną.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przedmiotowej sprawie.

Należy zatem wskazać, że żadna z przywoływanych przez apelującego okoliczności – czy to rozpatrywana oddzielnie czy też łącznie z pozostałymi – nie daje podstaw do zdyskwalifikowania stanowiska Sądu I instancji odzwierciedlonego w rozstrzygnięciu co do zarzucanego oskarżonemu przestępstwa.

W konsekwencji zarzuty wskazujące na dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, mające w istocie wynikać z uchybień proceduralnych nie mogą znaleźć uznania w oczach Sądu Odwoławczego. Skarżący nie wykazał skutecznie błędów w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń. Twierdzenia apelującego sprowadzają się do polemizowania ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i to polemizowania w oparciu o kwestie potraktowane wybiórczo, w oderwaniu od całokształtu zaistniałych okoliczności i dlatego nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Podsumowując powyższe należy zatem uznać, iż przeprowadzając analizę materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które mogłyby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Rezultatem przeprowadzonej oceny dowodów był trafny wniosek, iż na tle zgromadzonego materiału dowodowego niemożliwym jest przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa. Nie sposób też uznać, by zarzucane, ściśle określone oskarżonemu postępowanie mogło wyczerpać znamiona innego jeszcze przestępstwa. Stąd też orzeczenie uwalniające oskarżonego od odpowiedzialności karnej jest oczywistą implikacją takich ustaleń.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, uznając apelację za bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k w zw. z 621 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k., art. § 11 ust 2 pkt 4 i § 15 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 poz. 1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 27, poz. 152 z późn. zm.).

Dorota Maciejewska- Papież Mariusz Sygreła Anna Judejko